

Sygn. akt II K 15/19

1 Ds. 141.2018

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2019r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Gluza

Protokolant: Oliwia Antkowiak

przy udziale prokuratora ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21 marca 2019r., 14 maja 2019r. i 13 czerwca 2019r.

sprawy **E. J. (1) z d. D.**

córki S. i H. z d. K.

ur. (...) we W.

oskarżonej o to, że:

w dniu 20 lutego 2017 roku w Ś. na ulicy (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy w ten sposób, że kierując pojazdem osobowym marki T. (...) nr rej. (...), zbliżając się do przejścia dla pieszych wyznaczonego znakiem poziomym i pionowym, nie zmniejszyła prędkości i nie zachowała szczególnej ostrożności, a także nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej M. D., przechodzącej przez przejście dla pieszych w wyniku czego doszło do potrącenia pieszej, skutkiem czego było doznanie przez M. D. obrażeń ciała w postaci złamania wyrostka poprzecznego kręgu L4 po stronie prawej, złamania trzonu kręgu S1 oraz kości krzyżowej, złamania gałęzi kości łonowej oraz gałęzi kości kulszowej po stronie prawej, złamania kłykcia przyśrodkowego piszczeli prawej oraz częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego, pobocznego piszczelowego oraz troczków przyśrodkowych rzepki w zakresie stawu kolanowego prawego, ranę tłuczoną okolicy ciemieniowej prawej, stłuczenie i otarcie naskórka okolicy lewej nerki, wstrząśnienia mózgu oraz złamania kości miednicy, które to spowodowały naruszenie czynności ciała oraz rozstrój zdrowia trwający dłużej, niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.;

orzeka:

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonej **E. J. (2)** na okres 1 (jednego) roku próby, przy czym eliminuje z opisu zarzucanego jej czynu stwierdzenie dotyczące doznania przez pokrzywdzoną M. D. w wyniku zaistniałego wypadku, obrażenia ciała w postaci złamania wyrostka poprzecznego kręgu L4 po stronie prawej, jak też ustala, że oskarżona nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. nakłada na oskarżoną **E. J. (2)** obowiązek zadośćuczynienia, poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D. kwoty 5.000 zł (pięciu tysięcy złotych);

III. na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej E. J. (2) na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D. kwotę 1536 zł, tytułem zwrotu poniesionych wydatków;

IV. na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. obciąża oskarżoną **E. J. (2)** kosztami postępowania, a w tym zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu zwrot wydatków sądowych poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania w sprawie i na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza jej opłatę w kwocie 60 zł.

UZASADNIENIE WYROKU

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lutego 2017r. około godz. 20:35 pokrzywdzona M. D. wracała pieszo do swojego miejsca zamieszkania przy ul. (...) w Ś.. Pokrzywdzona szła od strony ulicy (...) w kierunku (...) prawym poboczem ulicy (...). Po minięciu Centrum (...) zbliżyła się do przejścia dla pieszych a następnie zatrzymała. M. D. rozejrzała się w lewo oraz w prawo. Nie widząc żadnych pojazdów wkroczyła na jezdnię, przechodząc na drugą stronę ulicy (...), w odległości nie większej niż 1 – 1,5 m od krawędzią przejścia dla pieszych.

Dowód:

częściowo zeznania świadka M. D., k. 200 – 201,

częściowo zeznania świadka A. R., k. 23, 30, 57 – 58, 201 – 202,

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217.

W tym czasie od strony centrum Ś. do przejścia dla pieszych zbliżał się z prędkością około 30 km/h samochód m-ki T. (...) nr rej. (...). Pojazdem tym kierowała oskarżona E. J. (2). Wraz z nią jechała jej małoletnia córka

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonej E. J. (2), k. 198v – 200, 213.

Samochód m-ki T. (...), który prowadziła E. J. (2), to pojazd typu terenowego. Posiadał on zamontowane z przodu na zderzaku metalowe rury, w tym dwie poziome, gdzie jedna znajdowała się pod, a druga tuż nad, tablicą rejestracyjną. Orurowanie było wysunięte do przodu w stosunku do tablicy rejestracyjnej.

Dowód:

protokół oględzin pojazdu m-ki T. (...), k. 8 – 9,

dokumentacja fotograficzna, k. 24,

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217.

M. D. przechodząc przez jezdnię, zauważyła zbliżający się do niej z prawej strony pojazd, lecz mimo to kontynuowała przejście na drugą stronę ulicy.

Dowód:

częściowo zeznania świadka M. D., k. 200 – 201.

E. J. (2) zauważyła M. D. dopiero wówczas gdy ta znajdowała się na prawym pasie ruchu z przodu jej pojazdu. Nacisnęła wówczas odruchowo na pedał hamulca i skręciła kierownicą w lewo.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonej E. J. (2), k. 198v – 200, 213.

Oskarżona nie zdołała wyhamować i kierowany przez nią samochód uderzył prawym przednim narożnikiem nadwozia w prawy bok pokrzywdzonej.

Dowód:

protokół oględzin pojazdu m-ki T. (...), k. 8 – 9,

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217,

częściowo zeznania świadka A. R., k. 23, 30, 57 – 58, 201 – 202

,częściowo zeznania świadka M. D., k. 200 – 201,

częściowo wyjaśnienia oskarżonej E. J. (2), k. 198v – 200, 213.

Samochód T. zatrzymał się na prawym pasie ruchu w taki sposób, że jego tył znajdował się 10,1m a przód 14,5m za dalszą krawędzią przejścia dla pieszych, zaś prawy tylny narożnik był oddalony o 2,2 m do prawej krawędzi jezdni.

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7,

dokumentacja fotograficzna, k. 24,

szkic, k. 63.

W wyniku uderzenia M. D. została przemieszczona do przodu i upadła na pobocze z prawej strony od pojazdu m-ki T. (...).

Dowód:

częściowo zeznania świadka A. R., k. 23, 30, 57 – 58, 201 – 202,

częściowo wyjaśnienia oskarżonej E. J. (2), k. 198v – 200, 213,

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217.

W następstwie zderzenia w samochodzie oskarżonej została zagnieciona przednia pokrywa silnika z prawej strony na wysokości prawego spryskiwacza reflektora, który został wyrwany ze zderzaka. Element ten upadł na chodnik znajdujący się po prawej stronie pojazdu T. w odległości 8,3 m od dalszej krawędzi przejścia dla pieszych oraz 1,6 m od prawej krawędzi jezdni, na wjeździe na teren posesji przy ul. (...). W rezultacie potrącenia M. D. z samochodu T. odłączył także się dolny element plastikowej ramki przedniej tablicy rejestracyjnej – podłużny zatrzask. Znajdował się on na jezdni w odległości 5,4 m od dalszej krawędzi przejścia dla pieszych oraz około 0,6 – 0,9m od osi jezdni.

Dowód:

dokumentacja fotograficzna, k. 24,

częściowo protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7,

częściowo szkic, k. 63,

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217.

Do wypadku doszło około godz. 20.35 na ulicy (...) na wysokości budynku nr (...), w rejonie oznaczonego przejścia dla pieszych. W czasie zdarzenia było ciemno, padał deszcz.

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7,

dokumentacja fotograficzna, k. 24,

częściowo zeznania świadka A. R., k. 23, 30, 57 – 58, 201 – 202,

częściowo wyjaśnienia oskarżonej E. J. (2), k. 198v – 200, 213,

częściowo zeznania świadka M. D., k. 200 – 201.

Ulica (...) przed i za miejscem wypadku była oświetlona sztucznym światłem pochodzącym z latarni ulicznej, usytuowanej za dalszą krawędzią przejścia dla pieszych

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7,

dokumentacja fotograficzna, k. 24,

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217.

Dwukierunkowa jezdnia w miejscu zdarzenia miała szerokość 8,7 m. Nawierzchnia jezdni była mokra, czysta i gładka. Po obu stronach znajdowały się chodniki dla pieszych.

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7,

szkic, k. 63

„dokumentacja fotograficzna, k. 24.

Przed przejściem dla pieszych - patrząc od strony centrum Ś., ulica (...) przebiega nieznacznym łukiem w lewo, przebiegając spadkiem w stronę przejścia dla pieszych. Kierujący jadący w kierunku ulicy (...) uzyskują pełną widoczność na przejście dla pieszych w odległości około 70 m od bliższej krawędzi pasów przejścia dla pieszych, zaś na całą szerokość chodnika za przejściem dla pieszych - z odległości nie mniejszej niż 50m.

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7,

dokumentacja fotograficzna, k. 24,

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217.

Przechodzące prostopadłe względem osi jezdni przejście dla pieszych posiadało szerokość 3,9 m. Było ono oznakowane znakami: poziomym „P-10” oraz pionowym „D-6”.

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7,

szkic, k. 63,

dokumentacja fotograficzna, k. 24.

Do wypadku doszło na terenie obszaru zabudowanego, gdzie dopuszczalna prędkość jazdy dla samochodów osobowych wynosiła 50 km/h.

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5a – 7.

Odcinek drogi jaką pokonała M. D. po wejściu na przejście dla pieszych do miejsca zderzenia, wynosił około 6 m.

Dowód:

opinia biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P., k. 118 – 137, 213 – 217.

E. J. (2) po zatrzymaniu auta podbiegła do M. D. i zabroniła się jej ruszać do czasu przyjazdu karetki Pogotowia (...). Na miejscu zatrzymał się również A. R., który jechał autem z przeciwnego kierunku niż oskarżona.

Dowód:

częściowo zeznania świadka A. R., k. 23, 30, 57 – 58, 201 – 202,

częściowo wyjaśnienia oskarżonej E. J. (2), k. 198v – 200, 213.

W czasie zaistniałego wypadku zarówno oskarżona, jak i pokrzywdzona były trzeźwe.

Dowód:

protokoły użycia alcosensora, k. 3, 4.

M. D. w wyniku potrącenia przez pojazd oskarżonej doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, stłuczenia i otarcia naskórka okolicy lewej nerki, wstrząśnienia mózgu, złamania trzonu kręgu S1 i kości krzyżowej, złamania kości miednicy po stronie prawej, tj. gałęzi kości łonowej oraz gałęzi kości kulszowej, złamania kłykcia przyśrodkowego piszczeli prawej oraz częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego, pobocznego piszczelowego oraz troczków przyśrodkowych rzepki w zakresie stawu kolanowego prawego. Urazy te skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonej, na czas przekraczający 7 dni.

Dowód:

opinia sądowo – lekarska biegłego M. W., k. 33 – 38

dokumentacja medyczna M. D., k. 31 załącznik do akt.

M. D. po wypadku został przewieziona na (...) Szpitala (...) we W., gdzie po przeprowadzeniu badań diagnostycznych została przekazana na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej. Pokrzywdzona była hospitalizowana do dnia 10 marca 2017r. Wdrożono wobec niej leczenie zachowawcze złamań kręgosłupa oraz miednicy. Przy wypisie ze szpitala (...) zalecono m.in. stosowanie ortozy stawu kolanowego przez 6 tygodni oraz reżim łóżkowy przez okres od 6 – 8 tygodni.

Dowód:

częściowo zeznania świadka M. D., k. 200 – 201,

dokumentacja medyczna M. D., k. 31 załącznik do akt.

Oskarżona E. J. (2) ma 48 lat, jest mężatką, posiada na utrzymaniu troje dzieci. Oskarżona prowadzi działalność gospodarczą, uzyskując miesięczny dochód w granicach 5000 zł. Nie była karana sędownie za przestępstwa.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonej E. J. (2), k. 198v – 200, 213,

notatka urzędowa na podstawie art. 213 § 1 k.p.k., k. 165,

informacja z K., k. 154.

Oskarżona E. J. (2) w toku całego postępowania nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że przed przejściem dla pieszych kierowany przez nią pojazd m-ki T. poruszał się z prędkością „30 – 30 parę km/h”, zaś ona sama była skupiona z uwagi na porę nocną i padający deszcz. Oskarżona wskazała, że za pasami na wysokości pizzerii (...), wybiegła nagle na jezdnię, z lewej strony, „ciemna postać”. E. J. (2) oświadczyła, że w takiej sytuacji gwałtownie zahamowana i „odbiła” lekko kierownicą w lewo, lecz mimo to nie udało się jej ominąć pieszej i potrafiła ją prawą stroną samochodu. Dodała przy tym: „Od momentu hamowania do momentu potrącenia pieszej to była sekunda, dosłownie chwila”. Oskarżona wyjaśnił, że M. D. nie przechodziła po przejściu dla pieszych, tylko znajdowała się kilka metrów za nim. E. J. (2) oceniła, że do potrącenia doszło za przejściem dla pieszych w odległości wynoszącej tyle ile długość jej pojazdu, czyli ok. 4 – 5m. Wskazał, iż nie pamięta w jakim miejscu na drodze znajdował się jej pojazd, gdy zobaczyła pokrzywdzoną, stwierdzając że było to prawdopodobnie przed pasami.

Ponadto Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zasadniczą podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły zgromadzone w toku postępowania dowody o charakterze materialnym w postaci: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego wraz ze szkicem, protokołu oględzin pojazdu m-ki T. (...), opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M. W. oraz opinii biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P.. Sąd opierając się na wskazanych dowodach, dał im wiarę jako w pełni wypełniającym wymogi stawiane takim dowodom oraz nie znajdując podstaw do podważenia ich wiarygodności. Mając na uwadze protokół oględzin miejsca wypadku drogowego wraz ze szkicem, sąd uznał jednakże, iż podana w jego treści odległość plastikowego zatrzasku ramki tablicy rejestracyjnej pojazdu T. od prawej krawędzi jezdni, nie była prawidłowa. Sąd podzielił w tym zakresie wskazania biegłych A. N. i M. P., wyrażone w oparciu o załączoną do akt sprawy dokumentację fotograficzną, wykonaną podczas oględzin miejsca zdarzenia. Wynika z niej bowiem, że opisywany element znajdował się w odległości ok. 0,6 – 0,9 m od osi jezdni, której łączna szerokość wynosiła 8,7m, co powoduje że zapisana w protokole odległość tego śladu od prawej krawędzi jezdni wynosząca 4,2 m, nie jest miarodajna.

Spośród dowodów o charakterze materialnym, sąd za szczególnie istotną w sprawie uznał opinię sporządzoną przez biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych A. N. i M. P.. Oceniając wskazaną opinię jako pełnowartościowy dowód, sąd miał na względzie logiczny i wyczerpujący charakter wnioskowania przeprowadzonego przez tych biegłych. A. N. i M. P. dokonali wieloaspektowego badania przebiegu zaistniałego zdarzenia, analizując jego możliwe warianty wyłaniające się ze zgromadzonego materiału dowodowego, po czym sformułowali wnioski, które w sposób szczegółowy uzasadnili.

Jako nieprzydatną w sprawie sąd ocenił natomiast co do zasady opinię sporządzoną przez biegłego Z. R.. Skonfrontowanie jej treści z opinią wydaną przez biegłych A. N. i M. P., wskazuje na przyjęcie przez tego biegłego założeń istotnych dla ustalenia przebiegu zaistniałego wypadku, bez należytego rozważenia okoliczności wynikających z materiału dowodowego. Zdaniem sądu wyciągnięte przez Z. R. wnioski i ściśle z nimi powiązane założenia, na jakich się on oparł, nie zasługiwały na uwzględnienie. I tak wskazać należy tu przede wszystkim, iż zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza tego aby piesza M. D. została potrącona w sposób ustalony przez biegłego. Podał on mianowicie, że w momencie pierwszego kontaktu piesza miała zostać uderzona przez środkową częścią pojazdu, gdzie nie powstały żadne uszkodzenia a następnie prawą częścią jego przodu, na którym uszkodzenia były już

wyraźnie widoczne. Wskazane założenie zostało przyjęte przez Z. R. tylko i wyłącznie na podstawie faktu odłączenia się dolnego mocowania ramki tablicy rejestracyjnej pojazdu m-ki T.. Jednocześnie biegły ten wykluczył inną możliwość odpadnięcia tego elementu niż kontakt z ciałem pokrzywdzonej, pomimo tego, iż nie wskazują na to ani uszkodzenia samochodu oskarżonej, ani umiejscowienie obrażeń na ciele pokrzywdzonej. Wskazane ustalenie przekładało się na następny wniosek biegłego, który także nie był w ocenie sądu uzasadniony. Mianowicie biegły ten podał, że fakt odłączenia się zapięcia ramki tablicy rejestracyjnej samochodu oskarżonej, przemawia za przyjęciem iż piesza M. D. przebiegała przez jezdnię. Co więcej Z. R. określił prędkość poruszania się pieszej na poziomie 6,5 m/s co odpowiada 23 km/h i podał, iż wynika z tego, że piesza w czasie 1s pokonała 6,5 metrowy odcinek jezdni. Zdaniem sądu przyjęte przez biegłego założenie, pozostawało kuriozalne, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania. Wskazana prędkość pieszej stanowiła de facto prędkość osób, jakie uprawiają biegi sprinterskie. Jest ona tym bardziej nierealna gdy weźmie się pod uwagę zeznania M. D., zgodnie z którymi zatrzymała się przed wkroczeniem na jezdnię. W ocenie sądu można uznać, że przedmiotowy parametr, przyjęty przez biegłego, służył wyłącznie temu aby zachować spójność jego opinii i uzasadnić przytoczone już wcześniej wnioski, jakie poczynił odnośnie uderzenia pieszej środkową częścią pojazdu. Sąd nie podzielił również stwierdzenia biegłego Z. R. odnośnie tego, że do potrącenia pieszej doszło w miejscu w jakim spadł na jezdnię plastikowy fragment ramki tablicy rejestracyjnej. Zdaniem sądu nie zasługiwało ono na uwzględnienie, jako że pomijało fakt iż element ten, podobnie jak część spryskiwacza ujawniona na poboczu, w momencie oddzielenia się od pojazdu posiadał określoną prędkość, nadaną mu przez pojazd. W związku z tym nie było fizycznej możliwości aby spadł on dokładnie w tym miejscu w którym odłączył się od jadącego z pewną prędkością pojazdu.

Mając z kolei na uwadze dowody o charakterze osobowym uzyskane w toku postępowania, sąd jako w większości zasługujące na uwzględnienie ocenił zeznania M. D.. Zajmując powyższe stanowisko, sąd miał na uwadze to, że podane przez świadka okoliczności znajdowały potwierdzenie w ustaleniach zawartych w opinii biegłych A. N. i M. P.. Jednocześnie sąd pominął relację M. D. w zakresie w jakim wskazywała ona na przechodzenie przez nią na drugą stronę drogi, bezpośrednio po wytyczonym na jezdni przejściu. Sąd miał w tym zakresie na uwadze kategorię zeznania naoczego świadka A. R., który konsekwentnie w toku całego postępowania wskazywał, iż piesza w momencie potrącenia znajdowała za pasami. Odnosząc się do złożonej przez niego relacji, sąd uznał iż zasługuje ona w większości na uwzględnienie. Świadek ten opisał znane mu okoliczności zaistniałego wypadku w sposób korespondujący z dowodami o charakterze materialnym, w szczególności z treścią protokołu oględzin miejsca wypadku oraz protokołu oględzin pojazdu oskarżonej. Dając wiarę zeznaniom A. R., sąd pominął je jednakże w części dotyczącej oszacowanej przez tego świadka - w toku poszczególnych przesłuchań, odległości, w jakich pokrzywdzona M. D. miała znajdować się od przejścia dla pieszych, w momencie potrącenia, Zdaniem sądu za miarodajne uznać należało tę część relacji świadka, która korespondowała z opinią zespołową biegłych z zakresu wypadków komunikacyjnych, a z której wynikało, że piesza w momencie uderzenia przez pojazd m-ki T. znajdowała się w bliskiej odległości od dalszej krawędzi przejścia dla pieszych. W tym zakresie wskazać należy, że odległość z jakiej A. R. widział zaistniałą sytuację, tj. ok. 50m, nie dawała mu możliwości jedynie w przybliżeniu określić usytuowanie M. D. wobec przejścia dla pieszych.

Odnosząc się z kolei do wyjaśnień złożonych przez oskarżoną E. J. (2) sąd wziął je pod uwagę wyłącznie w takiej części, w jakiej korespondowały one z okolicznościami wynikającymi ze wskazanych powyżej dowodów, uznanych przez sąd za wiarygodne. Powyższe dotyczyło przede wszystkim określenia przez oskarżoną miejsca potrącenia pieszej M. D. i sposobu przemieszczania się przez nią po jezdni. I tak sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej, wskazującej na to, że M. D. w momencie uderzenia jej przez samochód T. była w znacznej - bo wynoszącej ok. 5 metrów, odległości od przejścia dla pieszych. Sąd miał w tym zakresie na uwadze nie tylko zeznania świadka M. D., kwestionującej tę okoliczności, ale także relację świadka A. R. i ustalenia poczynione przez biegłych A. N. i M. P.. Podobnie sąd nie podzielił wyjaśnień oskarżonej odnośnie podawanego przez nią faktu przebiegania pokrzywdzonej przez jezdnię. Okoliczności tej nie potwierdza analiza dokonana przez wskazanych w poprzedni zdaniu biegłych, jak również treść zeznań A. R., który w każdej złożonej przez siebie relacji, operuje pojęciem „przechodzenia” pieszej przez jezdnię. Na podany przez E. J. (2) fakt wbiegnięcia przez M. D. na jezdnię, wskazuje jedynie opinia biegłego Z. R., która została pominięta przez sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie.

Na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów sąd uznał, że sprawstwo i wina oskarżonej E. J. (2) w zakresie zarzucanego jej czynu z art. 177 § 1 k.k., nie budzą wątpliwości. Sąd ustalił, iż oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności a w konsekwencji nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej M. D., przechodzącej przez jezdnię w obrębie przejścia dla pieszych. W rezultacie spowodowała ona nieumyślnie wypadek, w wyniku którego M. D. doznała obrażeń ciała, skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres przekraczający 7 dni.

Dokonując ustaleń co do uchybienia przez oskarżoną ciężącym na niej obowiązkiem wskazać należy, że E. J. (2) kierując w dniu 20 lutego 2017r. pojazdem m-ki T., zbliżała się do przejścia dla pieszych oznaczonego znakiem poziomym P-10 i pionowym D-6. Była zatem obowiązana zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu (art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Na E. J. (2) ciążyła powinność obserwowania całej drogi a w tym również chodnika po obu stronach przejścia dla pieszych, po to aby móc odpowiednio wcześniej dostosować prędkość pojazdu do sytuacji zaistniałej na drodze. Obowiązki jakie spoczywały na oskarżonej precyzuje § 47 ust. 4 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Zgodnie z tym przepisem kierujący pojazdem zbliżający się do miejsca oznaczonego znakiem D-6, D-6a albo D-6b jest obowiązany zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszych lub rowerzystów znajdujących się w tych miejscach lub na nie wchodzących, lub wjeżdżających.

Stwierdzając, że oskarżona E. J. (2) uchybiła ciężącym na niej wymogom, doprowadzając przez to do nieumyślnego wypadku, sąd oparł się na analizie dokonanej przez biegłych A. N. i M. P., w sporządzonej przez nich opinii. Z wniosków przedstawionych przez tych biegłych wynika, że do potrącenia pieszej M. D. przez pojazd E. J. (2) doszło w obrębie przejścia dla pieszych, w odległości nie większej niż 1 – 1,5 od dalszej krawędzi tego przejścia, po tym jak pokrzywdzona przeszła po jezdni odcinek ok. 6m. Powyższe ustalenia, zasługujące zdaniem sądu na pełną aprobatę, biegli wywiedli przede wszystkim na podstawie usytuowania powypadkowego pojazdu oraz ujawnionych na drodze elementów, tj. zatrzasku obramowania tablicy rejestracyjnej samochodu T. oraz elementu spryskiwacza jego prawego reflektora. Zgodnie ze wskazaniem biegłych plastikowy fragment mocowania tablicy rejestracyjnej, który odłączył się do samochodu oskarżonej upadł na jezdnię w odległości nie mniejszej niż 4 m od miejsca, w którym doszło do potrącenia. Przyniesiona przez biegłych na tę okoliczność argumentacja pozostaje w ocenie sądu w pełni logiczna i zasługuje na uwzględnienie. Mając na uwadze okoliczności zdarzenia wskazać należy, iż brak jest podstaw do uznania aby przedmiotowy element mógł spaść na jezdnię bezpośrednio w miejscu potrącenia. Wręcz przeciwnie z uwagi na to, że odłączył się on od jadącego z pewną prędkością pojazdu – która zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonej wynosiła ok. 30 km/h czyli 8m/s, to musiał się on przemieścić do przodu, tak jak to przedstawili biegli. Co istotne dokonane w tym zakresie doświadczalne sprawdzenia przez biegłych, potwierdziły poczynione przez nich ustalenia. Podzielając powyższe wnioski opinii, sąd zgodził się z biegłymi również co do faktu, iż do oddzielenia zatrzasku tablicy rejestracyjnej z samochodu oskarżonej, nie mogło dojść w wyniku bezpośredniego kontaktu tego elementu, z którąś z części ciała pokrzywdzonej. W tym zakresie wskazać należy, że tablica rejestracyjna była osłonięta przez przednie orurowanie pojazdu, zaś sama dolna część ramki tablicy rejestracyjnej, która została ujawniona pomiędzy T. a przejściem dla pieszych, nie nosiła widocznych śladów uszkodzeń. Powyższe wskazuje zdaniem sądu na to, że do jej odpadnięcia doszło z uwagi na niedokładne zamontowanie, bądź też na skutek uderzeniowego odkształcenia nakładki przedniego zderzaka.

Wracając do kwestii przemieszczenia się opisywanego plastikowego elementu na odległość co najmniej 4 m od miejsca uderzenia pojazdu w pokrzywdzoną, wskazać należy iż oznacza to, że piesza M. D. znajdowała się w tym momencie nie dalej niż 1,5m od dalszej krawędzi przejścia dla pieszych. Okoliczność ta pokrywa się z relacją świadka A. R., który wskazywał, że w jego ocenie piesza przechodziła poza przejściem dla pieszych, lecz w jego bezpośredniej bliskości. Tak określone miejsce potrącenia, znajduje potwierdzenie również w ustaleniach odnośnie drogi hamowania pojazdu T. oraz drogi jego zatrzymania, zawartych w opinii biegłych A. N. i M. P.. W panujących w czasie zdarzenia warunkach, droga zatrzymania samochodu T. jadącego z prędkością 30 km/h wynosiła bowiem ok. 16m i stanowiła sumę drogi hamowania wynoszącej ok. 7,7m i odcinka 8,4m przejechanego przez samochód w czasie 1s reakcji kierowcy. Wielkości

te w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonej, która podała, że do uderzenia w pokrzywdzoną doszło w bardzo krótkim czasie od momentu jej zauważania, wskazują na to, że miejsce potrącenia znajdowało się na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio za nim. Skoro bowiem w momencie uderzenia w pokrzywdzoną samochód E. J. (2) nie był jeszcze hamowany, co wynika z analizy przeprowadzonej przez biegłych, to porównania drogi zatrzymania samochodu T. z faktem, iż przód pojazdu był zlokalizowany 14,5 m za dalszą krawędzią przejścia dla pieszych, pozwala stwierdzić, że do potrącenia doszło w obrębie przejścia dla pieszych.

Zajmując powyższe stanowisko wskazać należy, że ustalenie przemieszczania się przez M. D. w odległości ok. 1 – 1,5 m za krawędzią przejścia dla pieszych, nie wpływa na ocenę zasad, według których powinna kierować pojazdem oskarżona E. J. (2). Przy prawidłowo funkcjonującym w czasie zdarzenia oświetleniu latarnią uliczną, miała ona zgodnie z opinią biegłych A. N. i M. P. możliwość zaobserwowania pieszych przechodzących przez przejście dla pieszych, już z odległości ok. 50m. Warunkiem było jednakże zachowanie przez nią szczególnej ostrożności, tj. odpowiednie zwielokrotnienie uwagi stosowanie do przewidywanego ruchu pieszych. W sytuacji dochowania opisywanego wymogu E. J. (2) mogła zobaczyć pieszego znajdującego się w odległości 1,5 m za przejściem dla pieszych, tak samo dobrze, jakby ten pieszy przechodził po przejściu. W realiach niniejszej sprawy stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, gdy weźmie się pod uwagę to, że latarnia po lewej stronie drogi znajdowała się za przejściem dla pieszych. Powodowało to de facto ten skutek, że piesza wkraczająca na jezdnię w tej okolicy, była jeszcze lepiej widoczna dla oskarżonej. Dodatkowo wskazać należy, że podana odległość pieszej do 1,5 m od krawędzią przejścia dla pieszych, nie wykracza poza realia codziennego ruchu drogowego. Poza wskazaną już możliwością zaobserwowania takie pieszego, kierujący przemieszczający się pod drogach publicznych ma powinność i obowiązek liczyć się z takimi sytuacjami, które jak już podano nie mają charakteru incydentalnego a wręcz stanowią pewną normę.

E. J. (2) zbliżając się do przejścia dla pieszych mogła i powinna spodziewać się, iż na przejście dla pieszych mogą wejść piesi, którzy z uwagi na panujące warunki (deszcz) mogą w ograniczonym zakresie obserwować sytuację na drodze. W zależności od takiego zachowania pieszych oskarżona powinna dostosować swój sposób jazdy, licząc się z możliwością nagłego wkroczenia pieszego na jezdnię. Oskarżona tego wymogu jednak nie zachowała, co skutkowało zaistniałym wypadkiem. Na uchybienie ze strony oskarżonej wskazują także jej wyjaśnienia, z których wynika, że zauważyła ona pokrzywdzoną dopiero na wysokości przodu swojego pojazdu. Okoliczność ta wskazuje na to, że nie obserwowała ona należycie przedpola jazdy, w miejscu gdzie była obowiązana zachować szczególną ostrożność, czyli odpowiednio zwielokrotnić swoją uwagę.

Podsumowując powyższe sąd uznał, że do zaistniałego wypadku drogowego, doszło w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez E. J. (2). Zarazem z okoliczności sprawy wynika, że oskarżona dopuściła się tego przekroczenia nieumyślnie. Nie miała ona bowiem zamiaru naruszenia przepisów ruchu drogowego, lecz dopuściła się tego, mimo że mogła przewidzieć możliwość tego naruszenia.

Stwierdzając naruszenie przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, którego skutkiem był zaistniały wypadek, sąd jednocześnie ustalił, że M. D. przyczyniła się do jego zaistnienia. Pokrzywdzona z mocy art. 13 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym pozostawała zobowiązana do zachowania szczególnej ostrożności polegającej w tym przypadku na prowadzeniu uważnej obserwacji ruchu pojazdów, ocenie ich prędkości i odległości. Niezależnie od tego obowiązywał ją również zakaz wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd (art. 14 pkt 1 lit a ustawy Prawo o ruchu drogowym). Piesza zanim wkroczyła na jezdnię w obrębie wyznaczonego przejścia dla pieszych była obowiązana do upewnienia się ponad wszelką wątpliwość, że może bezpiecznie przejść przez jezdnię. M. D. przy prawidłowym obserwowaniu drogi przed i w trakcie przechodzenia przez jezdnię miała możliwość zorientowania się, że nadjeżdżający z jej prawej strony samochód m-ki T. stwarza dla niej zagrożenie. Widząc, że nie zdoła bezpiecznie przejść przez jezdnię pokrzywdzona powinna powstrzymać się od kontynuowania przechodzenia aby w ten sposób uniknąć wkroczenia na tor jazdy zbliżającego się do niej samochodu. Z analizy sytuacji wypadkowej przeprowadzonej przez zespół biegłych A. N. i M. P. wynika, iż M. D., pomimo tego, że miała taką możliwość, nie uniknęła zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Sąd wyeliminował z opisu obrażeń ciała doznanych w wyniku wypadku przez pokrzywdzoną złamanie wyrostka poprzecznego kręgu L4 po stronie prawej. Z opinii biegłego M. W., potwierdzonej zeznaniami M. D. wynika, że uraz ten powstał w innych okolicznościach.

Ustalając sprawstwo i winę oskarżonej E. J. (2) w zakresie zarzucanego jej czynu, Sąd Rejonowy uznał za zasadne zastosowanie wobec niej środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego. W ocenie sądu w niniejszym przypadku zachodzą przesłanki zastosowania tej instytucji – określone w art. 66 k.k. W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż nie budziły wątpliwości okoliczności popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu, kwalifikowanego z art. 177 § 1 k.k., który pozostaje zagrożony karą pozbawienia wolności nie przekraczającą lat 5. Czyn jakiego dopuściła się E. J. (2), pozostaje społecznie szkodliwym w stopniu wyższym niż znikomy. Niemniej jednak przy uwzględnieniu przesłanek określonych w art. 115 § 2 k.k. stwierdzić należy że nie jest znaczny w rozumieniu art. 66 § 1 k.k. W ten sam sposób sąd ocenił również stopień winy oskarżonej. Wreszcie po stronie oskarżonej występuje pozytywna przesłanka kryminologiczna. Nie była ona dotąd karana sędownie za jakiegokolwiek przestępstwa, a jej właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania, będzie przestrzegająca porządku prawnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 k.k. umorzył warunkowo postępowania karne wobec oskarżonej E. J. (2), oznaczając okres próby na 1 rok. Sąd uznał, że zastosowanie wskazanego środka probacyjnego w stosunku do oskarżonej będzie wystarczające dla zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez nią czynu zabronionego.

Stosując warunkowe umorzenie postępowania karnego, sąd orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej obowiązek zadośćuczynienia poprzez zapłatę kwotą 5.000 zł. Ustalając jej wysokość sąd miał na uwadze rodzaj obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną i będące ich wynikiem dolegliwości, jak również przyczynienie się nią do zaistniałego wypadku.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. oraz § 11 ust. 1 pkt 1, § 11 ust. 2 pkt 3, § 15 oraz § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądził od oskarżonej E. J. (2) na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. D. kwotę 1536 zł, tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez nią z tytułu ustanowienia pełnomocnika będącego adwokatem. Przyznana kwota została ustalona w stawce minimalnej, wynikającej z przytoczonych powyższej przepisów i stanowiła sumę kwoty 360 zł tytułem zastępstwa w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w formie dochodzenia, kwoty 840 zł za rozprawę prowadzoną w trybie zwyczajnym oraz kwoty 336 zł za dwa kolejne terminy rozprawy.

Orzekając o kosztach sądowych sąd na zasadzie 627 k.p.k. w zw. art. 629 k.p.k. obciążył nimi w całości oskarżoną E. J. (2). I tak sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania w sprawie, których wysokość zostanie ustalona odrębnym postanowieniem. Jednocześnie sąd wymierzył E. J. (2) opłatę sądową w wysokości przewidzianej ustawą.

SSR Radosław Gluza